

Sygn. akt I ACa 1169/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lutego 2012 r.

sygn. akt XXIV C 225/10

1. ***oddala apelację;***
2. ***nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;***
3. ***przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji.***

Sygn. akt IA Ca 1169/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2010 G. P. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 500000 zł tytułem zadośćuczynienia za dalszą krzywdę doznaną wskutek amputacji prawego podudzia, która została przeprowadzona w dniu 3 grudnia 2008 r. w konsekwencji bezskutecznego leczenia kończyny uszkodzonej w wypadku komunikacyjnym z dnia 1 marca 2007 r., co do następstw którego w dniu 18 czerwca 2008 r. strony zawarły ugodę. Powód przyznał, że na podstawie ugody otrzymał od strony pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 300000 zł, oświadczył wprawdzie na piśmie, że wskazana kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia wynikające z wypadku, jednak wskazywał, że pozostawał w błędzie co do skuteczności dalszego leczenia, nie przewidywał bowiem konieczności amputacji prawego podudzia oraz wystąpienia związanej z tym dalszej krzywdy, wobec czego pismem z dnia 6 listopada 2009 r. uchylił się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu i domagał się wypłaty dalszego zadośćuczynienia w wysokości podanej w żądaniu

pozwu. Powód twierdził ponadto, że podpisanie ugody przed powstaniem roszczenia naruszało art. 437 k.c. i nie mogło odnosić skutku prawnego.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa i twierdziła, że ugoda z dnia 18 czerwca 2007 r. wyczerpywała wszystkie roszczenia powoda związane z wypadkiem, została zawarta w sytuacji, gdy wyniki leczenia nie były znane, zaś rokowania co do jego skuteczności były niepewne, wysokość zadośćuczynienia została ustalona na wysoką kwotę, przy negocjacji której zakładano możliwość wystąpienia dalszych powikłań w stanie zdrowia powoda, którego interesy były reprezentowane przez podmiot zawodowo zajmujący się taką działalnością, podpisując ugodę powód nie działał więc pod wpływem błędu, od którego nie mógł się skutecznie uchylić oraz skierować do ubezpieczyciela uzasadnionego roszczenia dotyczącego wypłaty dalszej części zadośćuczynienia za skutki tego samego zdarzenia. Strona pozwana twierdziła, że amputacja prawego podudzia była następstwem wypadku, nie stanowiła natomiast osobnego zdarzenia, zaś podpisanie ugody nie wyłączało z góry odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki uszczerbku na zdrowiu, którego powód doznał w wyniku wypadku.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nakazał pobrać do powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 162,85 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i odstąpił od obciążenia powoda pozostałymi kosztami procesu, w tym całością kosztów poniesionych przez stronę pozwaną. Na podstawie dowodów z dokumentów obejmujących akta szkody, opinię biegłego A. D. oraz dokumentację długotrwałego leczenia powoda, Sąd Okręgowy ustalił przebieg wypadku z dnia 1 marca 2007 r., spowodowanego przez kierowcę ciągnika siodłowego marki R. (...) Ł. M., który był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. Sąd Okręgowy dokładnie opisał obrażenia doznane przez powoda w wypadku, które obejmowały uszkodzenie wątroby, ale przede wszystkim liczne i ciężkie uszkodzenia układu kostnego, w tym złożone złamanie panewki stawu biodrowego lewego z podwichnięciem głowy kości udowej, złamanie trzonu oraz gałęzi kości kulszowej lewej, otwarte zwichnięcie stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem więzadeł krzyżowych, złamanie kłykcia przyśrodkowej kości udowej oraz rzepekki z ubytkiem kości, otwarte złamanie dalszej przynasady kości piszczelowej prawej, dwupoziomowe złamanie strzałki prawej, wieloodłamowe złamanie głowy kości piszczelowej lewej, zranienie okolicy kostki przyśrodkowej podudzia lewego, złamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej, wieloodłamowe złamanie obojczyka lewego i złamanie trzech żeber po stronie prawej. Dokładnie Sąd Okręgowy opisał leczenie powoda, szczególnie zabiegi, którym G. P. był poddawany w szpitali w P., a następnie w szpitalu klinicznym im. Prof. A. G. w O. podczas licznych pobytów w 2007 i 2008 r., ustalił okoliczności związane ze stwierdzeniem braku zrostu podudzia prawego, zastosowaniem metody Ilizarowa podczas jego leczenia w okresie od końca stycznia do 8 lutego 2008 r., która nie poprawiła istotnie niepewnych rokowań co do stanu kończyny. Ponadto Sąd Okręgowy opisał przebieg negocjacji, które ze strony pozwanej w imieniu powoda prowadziła firma(...), wskazał, że powód nie godził się na zaproponowane zadośćuczynienie w kwocie 170000 zł, ponad należne odszkodowanie, domagał się wypłaty 400000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., i ustalił, że strony doszły do porozumienia w ugodzie z dnia 18 czerwca 2008 r., w której strona pozwana zgodziła się wypłacić powodowi zadośćuczynienia w kwocie 300000 zł, zaś powód złożył oświadczenie, że wypłacenie tej kwoty będzie wyczerpywać roszczenia powoda związane z wypadkiem, obejmować będzie bowiem także roszczenia, które mogą pojawić się w przyszłości. Prowadzone równoległe leczenie prawej kończyny dolnej powoda, jak ustalił Sąd Okręgowy, nie odnosiło oczekiwanych rezultatów, nie uzyskano bowiem zrostu kości piszczelowej prawej, utrzymywało się ponadto przewlekłe zapalenie, rokowania były więc coraz gorsze, zaś w dniu 13 października 2008 r. powód został poinformowany o wskazaniach do amputacji prawego podudzia, która została przeprowadzona w dniu 3 grudnia 2008 r. w szpitalu klinicznym w O. i była poprzedzona konsultacjami wykazującymi konieczność jej wykonania. Sąd Okręgowy ustalił także, że pismem z dnia 6 listopada 2009 r., powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia zawartego w ugodzie z dnia 18 czerwca 2008 r., zaś w piśmie z dnia 17 listopada 2009 r. pozwana poinformowała powoda o swoim negatywnym stanowisku dotyczącym wypłaty dalszego zadośćuczynienia.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, nie dopatrywał się bowiem podstaw faktycznych uzasadniających przyjęcie, że podpisując ugodę z dnia 18 czerwca 2008 r., powód działał pod wpływem błędu oraz że pismem z dnia 6 listopada 2009 r. skutecznie uchylił się od oświadczenia, które stanowiło podstawę

wypłacenie zadośćuczynienia przez stronę pozwaną obejmującego całość krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku, w tym krzywdę związaną z amputacją prawego podudzia, która nie została uznana przez Sąd Okręgowy za osobne zdarzenie, uzasadniające nowe roszczenie. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda i przyjął, że ugoda nie została zawarta z naruszeniem art. 437 k.c. Wskazując na skuteczność ugody obejmującej zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c., podlegającej regulacji zawartej w art. 917 k.c., Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na przewidziane art. 918 k.c. ograniczenie w zakresie prawnej skuteczności uchylenia się od skutków ugody ze względu na błąd i podniósł, że tego rodzaju uprawnienie zostało ograniczone do sytuacji, gdy błąd dotyczy tych okoliczności, które obie strony uważały za niewątpliwe. Sąd Okręgowy wskazał, że nie zachodziły przesłanki określone w art. 918 k.c., ponieważ badania, które zostały wykonane przez podpisaniem ugody, wykazywały, że proces leczenia prawej kończyny powoda nie jest skuteczny oraz że rokowania są niekorzystne. Konieczność amputacji prawego podudzia powoda nie była znana żadnej ze stron przy podpisywaniu ugody, nie uzasadniała jednak przyjęcia, jak wskazał Sąd Okręgowy, że składając zawarte w niej oświadczenie dotyczące akceptacji wynegocjowanego zadośćuczynienia, powód działał pod wpływem błędu z art. 918 k.c., od skutków którego mógł się następnie uchylić. Zakres obrażeń, które były spowodowane wypadkiem, był znany obu stronom i nie był wątpliwy, jednakże zakres krzywdy doznanej przez powoda nie był znany stronnym, ponieważ leczenie było kontynuowane i nie był znany finalny jego wynik nawet dla lekarzy, których sceptyczne stanowisko, jak wskazał Sąd Okręgowy, zostało potwierdzone w opinii biegłego sądowego A. D.. Według Sądu Okręgowego, powód nie mógł się spodziewać konieczności przeprowadzenia amputacji kończyny, jednakże błąd powoda odnosił się wątpliwych dla stron okoliczności, przy uwzględnieniu których ugoda została zawarta, nie dawał natomiast powodowi podstawy do skutecznego uchylenia się od skutków tej czynności, zwłaszcza że ustalając zadośćuczynienie w kwocie 300000 zł, strona pozwana ponosiła ryzyko doznania przez powoda mniejszej krzywdy, mogło się bowiem okazać, jak podniósł Sąd Okręgowy, że leczenie będzie skuteczne oraz że powód odzyska sprawność obu kończyn.

Amputacji prawego podudzia Sąd Okręgowy nie uznał na nową szkodę na osobie powoda, nie znalazł więc podstaw do uznania, że w części dotyczącej rezygnacji z dalszego zadośćuczynienia, ponad kwotę 300000 zł, ugoda z dnia 18 czerwca 2008 r. była sprzeczna z art. 437 k.c. Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, wydaną na tle podobnych okoliczności, i wskazał, że amputacja prawego podudzia nie stanowiła nowej szkody, lecz następczą okoliczność, która wpływała na zwiększenie wymiaru krzywdy doznanej przez powoda. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się więc podstawy do uwzględnienia powództwa o zapłatę osobnego zadośćuczynienia na rzecz powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz zgodnie z art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu stanu faktycznego, który strony uznawały za niewątpliwy w dacie zawarcia ugody z dnia 18 czerwca 2008 r., jak również naruszenie art. 918 k.c. przez niezasadne uznanie, że powód nie uchylił się skutecznie od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 437 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że podpisując ugodę, powód skutecznie zrzekł się roszczeń z tytułu przyszłej krzywdy, która była następstwem wypadku komunikacyjnego, jakiemu powód uległ w dniu 1 marca 2007 r. Na podstawie podanych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami procesu, które poniosła w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na trafnej ocenie zebranych dowodów, w tym opinii biegłego A. D., przy ocenie której art. 233 § 1 k.p.c. nie został naruszony, zostały więc w całości przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, w której wskazany zarzutu zostało

podniesiony, nie zostały natomiast dokładnie podane okoliczności, do których odnosiły się zastrzeżenia powoda, ani też dowody, przy ocenie których wskazany przepis miałby zostać naruszony. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa i apelacji miała ocena znaczenia okoliczności sprawy w zakresie dotyczącym prawidłowości zastosowania art. 918 i art. 437 k.c., zwłaszcza że Sąd Okręgowy ustalił, że podpisując umowę z dnia 18 czerwca 2008 r., powód nie brał pod uwagę konieczności amputacji prawego podudzia. Zarzut wadliwej oceny dowodów oraz naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Rozważając okoliczności tej sprawy pod kątem pozostałych zarzutów podniesionych przez powoda, Sąd Apelacyjny nie tylko doszedł do przekonania, że żaden z przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji nie został naruszony, ale dopatrzył się dalszych argumentów, które przemawiały za przeciwko zasadności powództwa i apelacji.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 918 k.c., z którego jasno wynika, że podstawę uchylenia się od skutków umowy może stanowić tylko błąd odnoszący się do takich elementów stanowiących podstawę jej zawarcia, które przez obie strony były uważane za niewątpliwe. Podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że konieczność późniejszej amputacji prawego podudzia nie mogła uzasadniać skutecznego uchylenia się przez powoda od skutków umowy, nie tylko dlatego, że rokowania dotyczące długotrwałego leczenia powoda nie były prawidłowe, ale przede wszystkim dlatego, że co do wskazanej okoliczności powód w ogóle nie mógł pozostawać w błędzie określonym w art. 84 k.c., chodziło bowiem o przyszłe zdarzenia, nie zaś o stan faktyczny, który strony uwzględniały przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia określonego w umowie z dnia 18 czerwca 2008 r. W ogólnym, a nawet potocznym znaczeniu, błąd to niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o składanym oświadczeniu, przy czym niezgodność przeważnie dotyczy faktów, rzadziej natomiast prawa (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 21 lutego 1973 r., III CRN 415/72, z dnia 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73 i z dnia 31 sierpnia 1989 r. III PZP 37/89). Przy dokonywaniu czynności prawnych pojęcie błędu odnoszone jest do elementu postrzegania, który dotyczy sfery obserwacji i wnioskowania. Odróżniana jest natomiast powszechnie sfera motywacyjna, czyli pobudka, której nie obejmuje prawne znaczenie błędu w rozumieniu art. 84 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 sierpnia 1994 r., I ACr 312/94). Błąd może mieć charakter pomyłki, jednakże znacznie większe znaczenie i zastosowanie w praktyce ma drugi rodzaj błędu, czyli tzw. błąd sensu stricto. Pomyłka oznacza podanie innej treści oświadczenia niż to było zamierzone przez jego autora. Błąd sensu stricto to z kolei niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie podmiotu składającego oświadczenie o jego przedmiocie, okolicznościach towarzyszących jego złożeniu lub też o skutkach czynności prawnej.

Ocena okoliczności rozpoznawanej sprawy wykazuje, że amputacja nogi powoda na wysokości podudzia, do której doszło w dniu 3 grudnia 2008 r., nie mogła stanowić przedmiotu mylnego wyobrażenia powoda w dacie zawarcia umowy, ponieważ została przeprowadzona kilka miesięcy później. Podpisując umowę powód nie mógł mieć jakiegokolwiek wiedzy o zdarzeniu, które jeszcze nie wystąpiło. Amputacja części kończyny powoda nie stanowiła więc okoliczności faktycznej i nie mogła być rozpatrywana w kategoriach błędu towarzyszącego złożeniu przez powoda oświadczenia, które składało się na umowę zawartą przez strony kilka miesięcy wcześniej, zaś odmienny pogląd skarżącego naruszał nie tylko art. 918 k.c., ale też art. 84 k.c. W dacie podpisania przez strony umowy za podstawę faktyczną jej zawarcia mogły więc zostać przyjęte wyłącznie znane stronom wyniki wcześniejszego leczenia powoda oraz rokowania na przyszłość, które siłą rzeczy miały charakter prognozy medycznej, nie mogły więc zostać potraktowane przez powoda tak jak okoliczności faktyczne. Jakikolwiek wynik założonej prognozy nie mógł zostać uznany za błąd i nie uzasadniał uchylenia się od skutków oświadczenia woli, które powód złożył, podpisując umowę z dnia 18 czerwca 2008 r. Tak jak strona pozwana nie mogłaby się domagać zwrotu jakiegokolwiek części spełnionego świadczenia, gdyby leczenie było zakończone pełnym sukcesem, tak też jego niepowodzenia powód nie mógł potraktować jako podstawy do uchylenia się od skutków umowy, zwłaszcza w sytuacji, gdy w dacie jej podpisania prognozy nie były korzystne dla powoda, o czym wiedziała pozwana, na zlecenie której zostały przeprowadzone badania poprzedzające podpisanie umowy określającej wysokość świadczeń należnych powodowi, w tym zadośćuczynienia, na którą powód wyraził zgodę. Znany stronom stan rokowań dotyczących skuteczności dalszego leczenia był więc niepewny, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, w pełni prawidłowo stosując w tej sprawie art. 918 k.c., a efekty dalszego leczenia nie uzasadniały uchylenia się od skutków umowy przez żadną ze stron. Dla powoda był to element ryzyka, które związane było z podpisaniem umowy w okresie, gdy leczenie nie było zakończone, a rokowania nie były optymistyczne. Niezależnie więc od krzywdy, jakie powód doznał w

dalszych miesiącach w związku z koniecznością amputacji prawego podudzia, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że ugoda z dnia 18 czerwca 2008 r. stanowiła istotny element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, strony same zadecydowały bowiem o wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi za skutki wypadku z dnia 1 marca 2007 r., które w całości zostało wypłacone przez stronę pozwaną.

Apelacji nie uzasadniał zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 437 k.c., który również został uznany za bezzasadny. Powołany przepis nie wyłącza prawnej skuteczności umownego określenia wysokości roszczeń majątkowych przysługujących osobie poszkodowanej czynem niedozwolonym, przesądza o tym, że przewidziana poprzednim przepisem odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego w stosunku do osoby poszkodowanej w wypadku ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może zostać wyłączoną przez umowę zawartą przez sprawcę wypadku z osobą trzecią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1961 r., I CR 1038/60), nie wyklucza natomiast zawarcia ugody określającej zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec osoby uprawnionej, nie jest także przeszkodą określenia wysokości należnego zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem wypadku, zanim zostanie ukończone kosztowne często leczenie, do prawidłowej i skutecznej realizacji którego zazwyczaj są potrzebne odpowiednie środki. Zasadnie Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska, które Sąd Najwyższy zaprezentował w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, i trafnie uznał, że amputacja prawego podudzia powoda nie stanowiła nowej szkody, ponieważ z okoliczności sprawy nie wynikało, aby poza wypadkiem z dnia 1 marca 2007 r., inne jeszcze zdarzenie, za które odpowiedzialność ponosiłaby strona pozwana, było przyczyną tego rodzaju uszczerbku na zdrowiu powoda. Odpowiedzialność cywilna jest oparta na zasadzie, zgodnie z którą jeden czyn niedozwolony może stanowić przyczynę doznania jednej szkody przez osobę poszkodowaną, zaś ogólne zasady prawa cywilnego sprzeciwiają się możliwości przypisania podwójnej odpowiedzialności za krzywdę spowodowaną jednym deliktem. Nie można więc było uznać, że amputacja podudzia stanowiła źródło odrębnej krzywdy doznanej przez powoda. Brak było także podstaw do uznania, że ugoda z dnia 18 czerwca 2008 r. z góry ograniczała zakres roszczeń powoda w stosunku do strony pozwanej, zachodziły natomiast podstawy do przyjęcia, że przeprowadzenie amputacji kończyny powoda było następstwem rozległego jej uszkodzenia podczas wypadku albo skutkiem powikłań, które pojawiły się w trakcie leczenia. Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego, na podstawie opinii biegłego należy wskazać, że amputacja została przeprowadzona tylko ze względu na wskazania medyczne, stanowiła inwazyjny zabieg, dzięki któremu stan zdrowia powoda nie uległ dalszemu pogorszeniu, nie zaszła w każdym razie konieczność amputacji kończyny powoda powyżej prawego stawu kolanowego. Odjęcie powodowi części nogi, która w żadnym stopniu nie spełniała swojej funkcji już w dacie podpisania przez strony ugody z dnia 18 czerwca 2008 r., pozwalało na wykorzystanie nowoczesnej protezy, na co również zwracał uwagę biegły A. D., który wskazywał w końcowych wnioskach opinii, że stan kończyny wykluczał skuteczne przeprowadzenie operacji rekonstrukcji stopy, zaś jej zaopatrzenie w protezę „rokowało szybkim przywróceniem funkcji kończyny i chodu, a także zabezpieczało przez późnymi powikłaniami”. Nie było więc podstaw do przyjęcia, że amputacja prawego podudzia stanowiła nowy uszczerbek na zdrowiu powoda, za który strona pozwana ponosiłaby dalszą odpowiedzialność, ponad treść ugody z dnia 18 czerwca 2008 r. Apelacja nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Dodatkowo należy wskazać, że gdyby powód skutecznie uchylił się od skutków ugody, okoliczność jej zawarcia podlegałaby pominięciu przy ocenie zasadności powództwa i na ogólnych zasadach należałoby ustalić pełny zakres krzywdy, której powód doznał w związku ze skutkami wypadku sprzed sześciu lat. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet uwzględnienie okoliczności odjęcia powodowi prawego podudzia, które nie spełniało swoich funkcji po wypadku, nie dawało podstawy do przyznania skarżącemu zadośćuczynienia znacząco przynoszącego kwotę, którą powód otrzymał od strony pozwanej na podstawie ugody z dnia 18 czerwca 2008 r. Także wskazany argument wyłączał możliwość przyjęcia, że ugoda ograniczała odpowiedzialność strony pozwanej za krzywdę, której powód doznał w wyniku wypadku.

Oddalenie apelacji nie uzasadniało obciążenia powoda kosztami procesu, które strona pozwana poniosła w postępowaniu apelacyjnych, zastosowanie w tej sprawie znajdował bowiem art. 102 k.p.c. ze względu na szczególnie trudną sytuację życiową, w której powód znalazł się wskutek wypadku, za który strona pozwana ponosi

odpowiedzialność majątkową. Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 100 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatą od apelacji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.